

HENRYK BARTOSZEWICZ

OKRES ROSYJSKI W KARIERZE DYPLMATYCZNEJ ROMANA KNOLLA* (cz. II)

Władze sowieckie po zerwaniu przez Wielką Brytanię stosunków z ZSRR dążyły do poprawy relacji ze swoimi europejskimi sąsiadami, a przynajmniej taką gotowość deklarowały. O objawach dobrej woli ze strony sowieckiej wspominał w swoim exposé nowy minister spraw zagranicznych RP Marian Seyda. Jednocześnie deklarował, że Polska, stojąc na gruncie traktatu ryskiego, będzie dążyć do poprawy stosunków z państwem sowieckim, nie ingerując w sprawy wewnętrzne republik, ale jednocześnie będzie przeciwstawiać się prowadzeniu propagandy komunistycznej na swoich ziemiach¹.

Od momentu przejścia władzy w Polsce przez gabinet Chjeno-Piasta stosunki między nowym szefem dyplomacji Seydą, politykiem Narodowej Demokracji, a chargé d'affaires w Moskwie Knollem, związanym z obozem belwederskim, nie układały się dobrze. Natychmiast po objęciu resortu spraw zagranicznych przez Seydę, 31 maja Knoll zwrócił się z prośbą o udzielenie mu urlopu wypoczynkowego, w czasie którego mógłby także zreferować szefowi dyplomacji polskiej stan spraw dotyczących pracy Poselstwa w Moskwie i stosunków polsko-sowieckich². Seyda, wyrażając zgodę na urlop, zastrzegł sobie prawo podjęcia decyzji o terminie jego rozpoczęcia³. Stanowisko ministra poseł potraktował jako afront i w obszernym piśmie skierowanym do niego 8 czerwca domagał się zgody na możliwie jak najszybszy przyjazd do Warszawy, podkreślając, że z kierowaniem placówką znakomicie poradzi sobie radca Kazimierz Wyszyński. Ponoził również gotowość przeprowadzenia rozmowy z ministrem, której przedmiotem chciał uczynić kwestię obsady stanowiska szefa Poselstwa RP w Moskwie. Sugerował, że poseł mianowany przez rząd Wincentego Witosa posiadałby „bezsporne tego rządu zaufanie”, co pozwoliłoby mu na swobodne podejmowanie szybkich decyzji w delikatnych niekiedy stosunkach z delegacjami polskimi w komisjach mieszanych i stanowiłoby poważny atut w trudnych negocjacjach z władzami sowieckimi⁴.

* Artykuł ten jest drugą częścią studium pt. *Okres rosyjski w karierze dyplomatycznej Romana Knolla*. Część pierwsza została opublikowana w t. XXXIX „Studiów z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”. Cezurą początkową części drugiej jest zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych RP, kiedy to Aleksandra Skrzyńskiego zastąpił Marian Seyda, natomiast cezurą końcową stanowi zakończenie misji dyplomatycznej Romana Knolla w Moskwie.

¹ W. Materski, *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 132–133.

² Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Akta Romana Knolla (dalej: ARK), sygn. 3, Depesza R. Knolla do M. Seydy, 31 maja 1923, s. 76.

³ Ibidem, Depesza Seydy do Knolla, 7 czerwca 1923, s. 76.

⁴ Ibidem, Pismo R. Knolla do M. Seydy, 8 czerwca 1923, s. 72–74. Knoll stanowczo stwierdzał: „Sowiety muszą wiedzieć, że Poseł Polski w Moskwie jest przez Rząd swój poparty, nie zaś tolerowany”. Ponadto dodawał,

Minister najwyraźniej nie chciał ani natychmiast udzielić urlopu Knollowi, ani też od razu odwołać go ze stanowiska szefa placówki w Moskwie. 4 czerwca przesłał polskiemu chargé d'affaires pełnomocnictwo do podpisania umowy w sprawie załatwienia zatargów granicznych między Polską a Rosją Sowiecką i Ukrainą Sowiecką⁵, natomiast 12 czerwca skierował do Knolla „osobiste” pismo (tak zostało ono zatytułowane przez autora — H. B.). Seyda, potwierdzając odbiór pisma z 8 czerwca, dziękował za „życzliwe i lojalne postawienie sprawy naszej [ministra i posła — H. B.] współpracy”. Prosił Knolla o odłożenie urlopu do 1 sierpnia ze względu, jak twierdził, na „zwiększoną możliwość realizacji traktatu ryskiego”. Zapowiadał przesłanie chargé d'affaires instrukcji, w której miał być położony nacisk na konieczność jak największej koordynacji współpracy polskich urzędów z „Panem Posłem i pod jego politycznym kierunkiem”⁶.

19 czerwca Seyda, zgodnie z zapowiedzią, przesłał Knollowi instrukcję w sprawie polityki rządu RP wobec Rosji i udziału Poselstwa RP w Moskwie w jej realizacji. Instrukcja ta była sformułowana w warunkach już mniej korzystnych dla Polski niż te, które istniały jeszcze w końcu maja 1923 r., co w dokumencie tym podkreślał jego autor. Polubowne załatwienie kryzysu angielsko-sowieckiego, nieoficjalne rozmowy handlowe francusko-rosyjskie oraz zmiana nastroju opinii japońskiej w kierunku porozumienia z Rosją utrudniały realizację koncepcji Knolla — energicznej polityki rządu RP w sprawie stanowczego nalegania na szybkie wykonanie traktatu ryskiego. Pomimo to Seyda komunikował posłowi polskiemu w Moskwie, że „zasadniczą platformą polityczną rządu w stosunku do Rosji jest chęć doprowadzenia do zupełnie normalnych stosunków z Rosją i Ukrainą na drodze całkowitego wykonania traktatu ryskiego i zawarcia konwencji należycie regulujących te sąsiedzkie stosunki”. Minister polecał Knollowi złożenie wizyty Cziczerinowi i zakomunikowanie komisarzowi spraw zagranicznych gotowości rządu RP do utrzymywania z Rosją dobrosąsiedzkich stosunków i całkowitego ich uregulowania oraz podkreślenia, że jedyną przeszkodą na tej drodze pozostaje niewykonanie znacznej części klauzul traktatu ryskiego. Dalej instrukcja zawierała wyliczenie postulatów strony polskiej wymagających uregulowania. Seyda prosił posła o opinię w sprawie możliwości normalizacji stosunków polsko-sowieckich. Ostatnia część instrukcji powinna była satysfakcjonować Knolla, ponieważ stanowiła pozytywną odpowiedź na niektóre jego postulaty zawarte w piśmie do Strasburgera z 29 maja i potwierdzała wolę współpracy ministra z posłem. Seyda komunikował, że uważa za niezbędne: 1) koordynację działań Poselstwa RP w Moskwie i delegacji polskich w komisjach mieszanych „pod ogólnymi dyrektywami posła”, 2) starania zmierzające do zapewnienia istnienia placówek prowincjonalnych do czasu podpisania umowy konsularnej, 3) nacisk na szybkie wykonanie wymiany personalnej, 4) ścisły osobisty

że podnosi kwestię zmiany na stanowisku szefa polskiej placówki dyplomatycznej w Moskwie niezależnie od linii politycznej rządu w sprawach rosyjskich, której nie zna.

⁵ Ibidem, Pełnomocnictwo MSZ RP dla R. Knolla, 4 czerwca 1923, s. 75. Nieuprawniona wydaje się teza, że to Knoll storpedował zawarcie tej umowy. J. Kumaniecki, *Po traktacie ryskim. Stosunki polsko-radzieckie 1921–1923*, Warszawa 1971, s. 192. Tezy tej nie potwierdzają żadne z zachowanych w tej sprawie dokumentów. Umowę taką podpisano dopiero w 3 sierpnia 1925 r. *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich* (dalej: DMHSPR), red. N. Gąsiorowska-Grabowska, I. A. Chrieszow, t. 4: *Kwiecień 1921 – maj 1926*, Warszawa 1965, s. 438–442; W. Materski, op. cit., s. 185–186.

⁶ AAN, ARK, sygn. 3, „Osobiste” pismo M. Seydy do R. Knolla, 12 czerwca 1923, s. 70–71.

kontakt Poselstw i posłów w Moskwie i Charkowie, 5) unikanie drobnych starć z władzami sowieckimi⁷.

W tym samym dniu, w którym Seyda skierował instrukcję do Moskwy, Knoll wysłał do Centrali raport oceniający stan stosunków polsko-sowieckich i przewidywaną ich ewolucję. Polski chargé d'affaires uważał, że oprócz zlikwidowania konfliktu brytyjsko-sowieckiego niekorzystnie na politykę Rosji wobec Polski wpłynie także zmiana na stanowisku członka kolegium LKSZ do spraw polskich i bałtyckich. Następcą Hanneckiego został proniemiecko nastawiony były poseł w Berlinie (w latach 1919–1921) Wiktor Kopp, który już w pierwszej rozmowie z Knollem dał się poznać jako trudny i nieprzychylny Polsce partner. Wcześniej negocjowaną propozycję utworzenia konsulatu polskiego we Władywostoku starał się powiązać z powołaniem chociażby tymczasowego sowieckiego przedstawiciela konsularnego w Gdańsku. Knoll sugerował, aby MSZ nie brało tej propozycji pod uwagę. Kopp wyrażał gotowość wznowienia rokowań handlowych, ale pod warunkiem rozszerzenia składu delegacji polskiej. Zdaniem Knolla strona polska powinna starać się powiązać rozmowy w kwestii układu handlowego z negocjacjami w sprawach repatriacyjnych i konsularnych. Polski chargé d'affaires za niekorzystne dla interesów Polski uważał dążenie rządu Wincentego Witosa do łagodzenia zatargów z Rosją, nawet przy złej woli Sowietów i uznania zbliżenia z Rosją „za jedną z fundamentalnych podstaw swojej polityki”. Natomiast władze sowieckie w tym czasie na zewnątrz demonstrowały zbliżenie do Polski, przy jednoczesnym zwiększaniu oporu w poszczególnych sprawach. Dlatego też Knoll proponował, aby kierownictwo MSZ dało stronie sowieckiej do zrozumienia, że dążenie Polski do zgodnego współistnienia z Rosją nie może naruszać żadnych polskich żywotnych interesów⁸.

Oceny Knolla dotyczące zarówno ówczesnej polityki władz sowieckich wobec Polski, jak i koncepcji polityki wschodniej Narodowej Demokracji z większą ostrością niż w raporcie z 19 czerwca zostały zarysowanego w jego prywatnym liście do eksperta spraw rosyjskich w Wydziale Wschodnim MSZ Jana Wszelakiego. Polski chargé d'affaires w Moskwie obawiał się dezawuowania przez Seydę dotychczasowej polityki wschodniej, co byłoby szczególnie szkodliwe w kontekście sojuszu niemiecko-sowieckiego. Otrzymałą od ministra instrukcję uważał za nieszkodliwą, ale przypuszczał, że było to zasługą Wszelakiego. Zapytywał, czy Seyda nie zgodził się na umieszczenie w instrukcji sprawy placówek polskich na Kaukazie i w Mińsku, czy to Wydział Wschodni nie próbował forsować tej kwestii. Knoll uważał, że prasa endecka powinna wyciszyć akcenty sympatii wobec Sowietów. W zakończeniu listu informował Wszelakiego o swoim zamiarze rezygnacji z kierowania placówką w Moskwie. Ponadto wymieniał nazwiska kandydatów na swoich następców, Ludwika Darowskiego lub Henryka Strasburgera, którzy jego zdaniem byłiby najbardziej kompetentni⁹.

⁷ Instrukcja M. Seydy dla R. Knolla, 19 czerwca 1923, DMHSPR, t. 4, s. 248–249. Z trzech faktów świadczących o poprawie pozycji międzynarodowej państwa sowieckiego w połowie czerwca 1923 r. przynajmniej jeden był dosyć wątpliwy. 7 czerwca w depeszy do MSZ Knoll pisał, że francuska misja handlowa nie posiadała nawet półoficjalnego charakteru. AAN, MSZ, sygn. 6627, Depesza R. Knolla do MSZ, 7 czerwca 1923, s. 70. Dwa dni później poseł w Moskwie uściślił swoją w tej sprawie informację, pisząc, że delegacja francuska posiadała mandat Izby Handlowej i była popierana przez Édouarda Herriota. Rozmowy dotyczyły głównie kwestii spłaty Francji długów Rosji carskiej. Ibidem, Depesza R. Knolla do MSZ, 9 czerwca 1923, s. 52. 27 czerwca Seyda instrukcję podobnej treści, jak instrukcja dla Knolla, przesłał do Marcelego Szaroty, posła polskiego w Charkowie. Ibidem, Instrukcja Seydy do M. Szaroty, 27 czerwca 1923, s. 58–59.

⁸ AAN, ARK, sygn. 3, Raport R. Knolla do MSZ, 19 czerwca 1923, s. 63–65.

⁹ Ibidem, List R. Knolla do J. Wszelakiego, 24 czerwca 1923, s. 59–62.

Realizując instrukcję z 19 czerwca, Knoll przeprowadził 28 czerwca rozmowę z Cziczierinem, podczas której podniósł, zgodnie z zaleceniem Seydy, najważniejsze problemy w stosunkach polsko-sowieckich, przede wszystkim dotyczące realizacji klauzul finansowych i ekonomicznych traktatu ryskiego¹⁰. Po spotkaniu z Cziczierinem oraz odwołując się do rozmów przeprowadzonych z Haneckim, Koppem i Piotrem Wojkowem, sformułował odpowiedź na zasadnicze pytanie zawarte w instrukcji: o stan możliwości poprawy stosunków z Rosją. Knoll za podstawę polskiej polityki wobec wschodniego sąsiada uważał konsekwentne dążenie do realizacji traktatu ryskiego. Uważał, że władze sowieckie czyniły wszystko i wszystko czynić będą, aby wykonanie traktatu opóźnić, czy wręcz uniemożliwić. Cziczierin 28 czerwca zaproponował Knollowi, aby Polska dokonała łącznego rozrachunku z Rosją z uwzględnieniem różnych nieuzasadnionych pretensji zgłaszanych przez Moskwę w sprawie szkód wyrządzonych przez „bandy” przekraczające granicę z terytorium Polski. Komisarz spraw zagranicznych wyrażał także gotowość strony sowieckiej do wznowienia rokowań handlowych z Polską. Chociaż poseł polski w Moskwie uważał, że rząd RP powinien prowadzić aktywną politykę wschodnią, ponieważ dobre stosunki z Rosją wzmacniają pozycję Polski wobec państw Europy Zachodniej, zwłaszcza wobec Wielkiej Brytanii, był przeciwny koncepcji dokonywania proponowanego przez stronę sowiecką jednorazowego aktu rozrachunku, a także łączenia go z rozmowami handlowymi. Trafnie dostrzegał w tym dążenie do próby daleko idących korekt klauzul traktatu ryskiego. Proponował wznowienie rokowań handlowych, zwłaszcza że jego rozmówcy z LKSZ z Cziczierinem na czele deklarowali gotowość daleko idących koncesji na rzecz Polski. Niezmiennie największą wagę przywiązywał do rozbudowy sieci polskich placówek w Rosji oraz do szybkiego zawarcia umowy konsularnej. Podkreślał, że jest to szczególnie ważne w momencie konstituowania się Związku Sowieckiego. Ponadto postulował akredytowanie w Moskwie „normalnego” ministra pełnomocnego, czyli rezygnację z dotychczasowej niższej rangi, *chargé d'affaires*, szefa polskiej placówki, co zostałoby dobrze przyjęte przez władze sowieckie¹¹.

Notyfikowanie w drugiej połowie lipca 1923 r. powstania federacji sowieckiej zaskoczyło stronę polską i zmusiło MSZ do zajęcia w tej sprawie stanowiska, a *chargé d'affaires* w Moskwie do korekty osobistych planów. Początkowo wolne tempo realizacji zapowiedzianego w grudniu 1922 r. połączenia republik sowieckich i trudności związane z uzgodnieniem tekstu konstytucji federacji uspiły czujność w tym zakresie Poselstw polskich w Moskwie i Charkowie oraz Wydziału Wschodniego MSZ. 2 lipca Knoll pisał, że sprawa ukształtowania się związku republik sowieckich była wówczas przedmiotem sporów „na ściśle tajnych konwentykłach”, ale dodawał, że zapadły już decyzje o tworzeniu wspólnych dla całego związku komisariatów, przy jednoczesnym pozostawieniu zagadnienia konstytucji związkowej „otwartym do dalszych jeszcze omówień”¹². Z instrukcji skierowanych w czerwcu do Knolla i Szaroty oraz raportów Knolla przesłanych na początku lipca 1923 r. do MSZ wynika, że brak strategii wobec

¹⁰ AAN, MSZ, sygn. 6743 A, Depesza R. Knolla do M. Seydy, 28 czerwca 1923, s. 71.

¹¹ AAN, MSZ, sygn. 6743 A, Raport R. Knolla do MSZ, 2 lipca 1923, s. 73–81; AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 31, Raport R. Knolla do MSZ, 9 lipca 1923, s. 39–41; ibidem, Raport R. Knolla do MSZ, 15 lipca 1923, s. 42–53 (s. 51–52). Knoll proponował, aby tytuł posła i ministra pełnomocnego otrzymał jego następca na stanowisku szefa Poselstwa RP w Moskwie.

¹² AAN, MSZ, sygn. 6743 A, Raport Knolla do MSZ, 2 lipca 1923, s. 79–80.

kwestii utworzenia związku republik sowieckich nie był wynikiem braku wiedzy na ten temat zarówno w placówkach polskich w Moskwie oraz w Charkowie, jak i w Centrali, ale następstwem różnic w postrzeganiu spraw rosyjskich z jednej strony przez Seydę, a z drugiej zaś przez Wydział Wschodni pozostający w konflikcie z szefem resortu.

Proces notyfikacji powstania ZSRR rozpoczął się 16 lipca. W tym dniu przedstawiciel Białorusi w Moskwie Moroz wręczył Knollowi notę o przystąpieniu tej republiki do związku sowieckiego, a LKSZ Ukrainy notę analogicznej treści przekazał w Charkowie Szarocie. W związku z tym Knoll skierował do MSZ obszerną depezę, w której proponował przyjąć spodziewaną notyfikację ze strony Rosji w taki sposób, aby chociaż w łagodnej formie zastrzec publicznie prawo Polski do zajęcia w tej sprawie oficjalnego stanowiska. Według polskiego chargé d'affaires w Moskwie istniało co najmniej sześć powodów uczynienia takiego zastrzeżenia: 1) przeprowadzone zmiany ustrojowe dotyczyły układu stosunków ustalonych traktatem ryskim, w którym Polska zrzekła się pretensji do ziem na wschód o granicy traktatowej na rzecz niepodległych państw Białorusi i Ukrainy, 2) przekreślenie tych punktów traktatu stworzy precedens do analogicznego potraktowania innych warunków pokoju, 3) bierne zaaprobowanie przez rząd RP zmian dokonanych wbrew postanowieniom traktatu ryskiego odbiłoby się ujemnie na prestiżu Polski, zwłaszcza że Rosja protestowała na arenie międzynarodowej nawet w sprawach, w których nie istniały podstawy prawne wynikające z klauzul traktatu ryskiego, takich jak uznanie przez Radę Ambasadorów wschodniej granicy Rzeczypospolitej, 4) ostateczna ratyfikacja Związku nastąpi dopiero na drugim powszechnym zjeździe Rad, ze względu na ukrywane skrzętnie trudności wewnętrzne, 5) łatwe dokonywanie ciągłych zmian w ustroju państwowym Sowietów uniemożliwia Polsce niezwłoczne uznawanie każdej zmiany *de iure*, 6) do związku włączono, jako Federacyjną Republikę Zakaukaską, państwa Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu, z którymi byłoby pożądane nawiązanie przez Polskę stosunków dwustronnych. Knoll proponował również utrzymanie Poselstwa RP w Charkowie. W sprawie oceny faktu powstania związku w prasie, zdaniem posta polskiego, byłoby pożądane, aby prasa opozycyjna ostro zaatakowała pogwałcenie politycznych postanowień traktatu ryskiego i całkowite ujarzmienie nominalnie niepodległych narodów, a prasa rządowa wykazała niepoważny stosunek władz komunistycznych do zagadnień prawno-ustrojowych i wytknęła pominięcie imienia narodu rosyjskiego w oficjalnej nazwie nowego państwa¹³.

23 lipca Cziczerin złożył Knollowi notę skierowaną do rządu RP notyfikującą powstanie ZSRR, którą poseł przekazał natychmiast do Centrali¹⁴. Od tego momentu trwała wymiana depeż i pism między Poselstwem RP w Moskwie i MSZ, mająca na celu wypracowanie stanowiska polskiego w sprawie notyfikacji. 31 lipca Wydział Wschodni MSZ poinformował Knolla o pracach w tym zakresie prowadzonych przez Departamenty Polityczny i Konsularny. MSZ RP postanowiło przy opracowaniu projektu odpowiedzi na notyfikację powstania ZSRR uwzględnić opinię innych państw. Rządy łotewski

¹³ AAN, MSZ, sygn. 6742 A, Depesza R. Knolla do MSZ, 17 lipca 1932, s. 177–178. 21 lipca 1923 r. rząd Białoruskiej SRR zawiadomił polską misję repatriacyjną w Mińsku o przystąpieniu republiki do federacji. W. Materski, op. cit., s. 135.

¹⁴ Nota G. Cziczerina do rządu RP, 23 lipca 1923, DMHSPR, t. 4, s. 254–255; AAN, MSZ, sygn. 6742 A, Depesza R. Knolla do MSZ, 23 lipca 1923, s. 225. Knoll skłonił posta perskiego, dziekana korpusu dyplomatycznego w Moskwie, do przedstawienia w LKSZ propozycji powstrzymania się przez władze sowieckie używania tytułu ZSRR do czasu otrzymania przez przedstawicielstwa dyplomatyczne instrukcji swoich rządów w sprawie notyfikacji. Ibidem, Depesza R. Knolla do MSZ, 25 lipca 1923, s. 220.

i estoński zaaprobowały przed 31 lipca propozycję strony polskiej wstrzymania się z odpowiedzią na notyfikację do chwili wysłuchania opinii polskiej. Rząd fiński zaproponował formalne uzgodnienie stanowiska w tej sprawie. Ponadto, zgodnie z informacją przesłaną Poselstwu RP w Moskwie, rząd polski zamierzał wziąć pod uwagę projekty rozwiązania kwestii notyfikacji powstania ZSRR przez rządy: Niemiec, Wielkiej Brytanii i Turcji oraz zbadać opinię Francji i Rumunii¹⁵.

Władze sowieckie po złożeniu notyfikacji powstania ZSRR na ręce Knolla zawiesiły wszystkie czynności dotyczące wykonania traktatu ryskiego. Niewyjaśnione pozostawały sprawy relacji Polski z Republiką Dalekiego Wschodu i republikami kaukaskimi. Jednocześnie Sowieci czynili próby skłonienia strony polskiej do uznania ZSRR. Jedną z nich była przedstawiona Seydzie 4 sierpnia przez Oboleńskiego zaskakująca propozycja złożenia prezydentowi Wojciechowskiemu przez posła rosyjskiego listów uwierzytelniających od rządu ZSRR, co spotkało się z odmową szefa polskiej dyplomacji¹⁶.

Sprawa notyfikacji powstania ZSRR skłoniła Knolla do odłożenia na później swoich planów osobistych dotyczących urlopu wypoczynkowego, przyjazdu do Warszawy i rezygnacji z kierowania polską placówką dyplomatyczną w Moskwie. 6 sierpnia przesłał on swoje propozycje dotyczące stanowiska, jakie rząd RP winien zająć wobec notyfikacji powstania ZSRR. Knoll przedłożył Seydzie dwa warianty. Pierwszy przewidywał przyjęcie przez Polskę do wiadomości faktu utworzenia Związku Sowieckiego z zastrzeżeniem nienaruszalności klauzul traktatu ryskiego, przy czym rząd RP poleciłby Poselstwu przy rządzie rosyjskim wejść w stosunki z LKSZ ZSRR w charakterze Delegacji MSZ, a jednocześnie wyraziłby zgodę na przekształcenie Poselstw Rosji i Ukrainy w Warszawie w Delegację LKSZ Związku. Takie stanowisko oznaczałoby uznanie państwa związkowego de facto, co byłoby niekorzystne dla władz sowieckich. Drugi wariant przewidywał uznanie przez Polskę rządu związkowego de iure, przy jednoczesnym uznaniu de iure wszystkich republik wchodzących w skład ZSRR, i wyrażenie zgody na utworzenie w Warszawie Poselstwa Związku Sowieckiego en regle oraz akredytowanie w Moskwie posła polskiego en regle. Knoll uważał, że to drugie rozwiązanie byłoby dla ZSRR przypuszczalnie na tyle korzystne, że władze sowieckie byłyby skłonne w zamian za to uwzględnić szereg polskich postulatów, które wiązałyby się z tą sprawą. Najważniejsze, zdaniem dyplomaty polskiego, byłoby żądanie rozszerzenia traktatu ryskiego na cały Związek Sowiecki, co w konsekwencji miałoby oznaczać posiadanie przez Polskę oprócz poselstwa w Moskwie ekspozytur dyplomatycznych w Charkowie, Mińsku i Tyflisie oraz uznanie przez władze sowieckie prawomocności paszportów polskich wydawanych uprzednio w krajach zakaukaskich i na Dalekim Wschodzie. Knoll rozsądnie proponował, ażeby przed wysłaniem odpowiedzi na notyfikację powstania ZSRR obie propozycje zostały przedstawione stronie sowieckiej¹⁷.

W Warszawie prace nad przygotowaniem odpowiedzi na notę sowiecką z 23 lipca przeciągały się ponad miarę. Po zaakceptowaniu przez Radę Ministrów 8 sierpnia wniosku Seydy w sprawie odpowiedzi na notyfikację powstania ZSRR opracowanie dokumentu finalnego przeciągnęło się do końca miesiąca. Dopiero 31 sierpnia Seyda wystosował do LKSZ aide-mémoire zawierające warunki uznania ZSRR, zgrupowane

¹⁵ AAN, MSZ, sygn. 6742 A, Pismo Wydziału Wschodniego MSZ do Poselstwa RP w Moskwie, 31 lipca 1923, s. 235–236.

¹⁶ Ibidem, Notatka M. Seydy z rozmowy z L. Oboleńskim, 4 sierpnia 1923, s. 264.

¹⁷ AAN, MSZ, sygn. 6743 A, Pismo R. Knolla do M. Seydy, 6 sierpnia 1923, s. 187–189.

w pięciu punktach. Po pierwsze rząd RP domagał się respektowania przez władze Związku Sowieckiego traktatu ryskiego oraz wszystkich umów i konwencji zawartych przez Polskę z republikami związkowymi. Po drugie żądał utworzenia w Charkowie, Tyflisie i Mińsku ekspozytur Poselstwa RP w Moskwie. Po trzecie postulował uznanie paszportów wydanych obywatelom polskim przez konsulaty w Władywostoku i Charbinie (działające w okresie rewolucji i wojny domowej) oraz przez szefa polskiej misji specjalnej na Kaukazie Południowym Tytusa Filipowicza w kwietniu 1920 r. za dokumenty wystarczające dla udowodnienia prawa opcji; ponadto termin ostateczny repatriacji i opcji obywateli polskich z terytorium Republiki Dalekiego Wschodu i terytorium republik zakaukaskich zostałyby wyznaczony na dzień 30 kwietnia 1924 r. Po czwarte zgłaszał żądanie załatwienia należności Kasy im. Mianowskiego w Warszawie, posiadającej prawa do dochodów z dwóch działek naftowych koło Baku oraz zwrotu Warszawskiemu Towarzystwu Dobroczynności majątku nieruchomego Tyflisie. W punkcie piątym aide-mémoire rząd RP domagał od władz sowieckich pisemnego potwierdzenia przyjęcia polskich warunków uznania ZSRR¹⁸.

Zarówno treść, jak i sposób przekazania stronie sowieckiej memorandum, z pominięciem Poselstwa RP w Moskwie, nie tylko dowodziły nieznamościami przez Seydę i jego otoczenie problematyki rosyjskiej, ale także pozostawiały dużo do życzenia w zakresie dobrych obyczajów panujących w dyplomacji. W dokumencie tym pomieszczono rzeczy ważne, dotyczące rozszerzenia sieci polskich placówek dyplomatycznych oraz przedłużenia terminu repatriacji i ułatwienia opcji, ze sprawami drugorzędnymi, związanymi ze sprawami Kasy im. Mianowskiego i Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynnego. Przygotowując tę notę, uwzględniono wprawdzie główne postulaty zaproponowane przez Knolla, ale pominięto rzecz najważniejszą — przeprowadzenie wstępnych konsultacji. Natomiast żądanie od władz sowieckich pisemnego potwierdzenia przyjęcia polskich warunków uznania ZSRR było zwyczajną dyplomatyczną niezręcznością. Ponadto należy dodać, że w przypadku władz sowieckich, dla których nawet ważniejsze zobowiązania pisemne niewiele znaczyły, jak chociażby traktat ryski, takie potwierdzenie nie miało praktycznie żadnej wartości. Seyda, pomijając Poselstwo RP w Moskwie przy przekazaniu aide-mémoire, popełnił, w tym przypadku świadomie, nietakt wobec Knolla. Szef polskiej dyplomacji niepotrzebnie demonstrował stronie sowieckiej konflikty między Centralą a Poselstwem, osłabiając — mozolnie budowany przez Knolla — autorytet posła i kierowanej przez niego placówki.

Nieudolna odpowiedź rządu RP w sprawie notyfikacji powstania ZSRR spotkała się z gwałtowną reakcją strony sowieckiej. Rada Komisarzy Ludowych w memorandum, które 13 września Kopp wręczył Knollowi, odrzuciła warunki rządu RP, sugerując, że stanowią one próbę naruszenia klauzul traktatu ryskiego. Jednocześnie zażądały uznania ZSRR, grożąc w przeciwnym wypadku rewizją warunków pokoju¹⁹. Stosunki polsko-sowieckie uległy zaostrzeniu w stopniu nienotowanym od 1921 r.²⁰

Wcześniej niż władze sowieckie na polskie aide-mémoire, zareagował Knoll na sposób potraktowania przy tej okazji Poselstwa RP w Moskwie, a przede wszystkim jego szefa. 6 września polski chargé d'affaires w Moskwie ponowił wobec Seydy złożoną

¹⁸ Nota M. Seydy do LKSZ ZSRR, 31 sierpnia 1923 r., DMHSPR, t. 4, s. 259–261.

¹⁹ Ibidem, Nota Rady Komisarz Ludowych ZSRR do rządu RP, 13 września 1923, s. 263–264; AAN, MSZ, sygn. 6742 A. Depesza R. Knolla do MSZ, 13 września 1923, s. 365.

²⁰ W. Materski, op. cit., s. 140.

30 sierpnia prośbę o swoją dymisję, tym razem żądając jej zakomunikowania premierowi Witosowi. Trwającą w następnych dniach wymianę depeesz między ministrem i posłem przerwał Knoll po 13 września, uznając, że postawienie przez stronę sowiecką „na ostrzu noża” kwestii uznania ZSRR wymaga od niego podjęcia działań w tej sprawie²¹.

Z powagi sytuacji zdał sobie sprawę także Seyda, który pomimo niechęci do Knolla postanowił polskiemu chargé d'affaires w Moskwie przekazać prowadzenie rozmów na temat uznania ZSRR, obarczając Oboleńskiego winą za niefortunną próbę załatwienia tej sprawy²². Knoll nie miał wątpliwości, kto zawinił. Uważał, że MSZ zwlekało zbyt długo z udzieleniem Sowietom odpowiedzi. W sprawę zostały niepotrzebnie jego zadaniem uwikłane drobne kwestie niemające z nią nic wspólnego. Memorandum złożone przez Seydę uznał za „okropne”, a żądanie pisemnego potwierdzenia przyjęcia polskich warunków za niefortunne. Knolla oburzało nie tylko osłabienie przez ministra spraw zagranicznych pozycji posła, ale także przerzucenie na niego całej sprawy po nieudolnej próbie jej załatwienia przez Centralę, a w dodatku bez porozumienia się z nim „nawet co do szczegółów taktyki”²³.

Pierwsze próby załagodzenia przez Knolla napięć w stosunkach polsko-sowieckich i rozwiązania kwestii przyjęcia przez Polskę notyfikacji powstania ZSRR nie przyniosły zakończenia sporu²⁴. Sytuacja zaczęła ulegać zmianie dopiero pod koniec września 1923 r. pod wpływem wydarzeń politycznych w Niemczech, zmierzających w kierunku komunistycznego zamachu stanu. O coraz większym zainteresowaniu władz sowieckich narastającymi w Niemczech napięciami, spowodowanymi między innymi interwencją francusko-belgijską, Knoll informował Centralę już 30 lipca. W LKSZ liczone się wówczas z „możliwością wybuchu rewolucji w Niemczech”, ale polski poseł w Moskwie nie zaobserwował w Rosji żadnych w związku z tym przygotowań. Uważał on, że w przypadku czynnego, otwartego zaangażowania się Rosji w sprawy niemieckie władze sowieckie mogą wobec Polski bądź zająć stanowisko zdecydowanie wrogie, bądź podjąć próbę „rozluźnienia” Ententy poprzez podjęcie „pewnych rozmów z Polską”²⁵.

Niespełna trzy tygodnie później okazało się, że strona sowiecka zamierza wybrać drugi z przewidywanych przez Knolla wariantów. W połowie sierpnia 1923 r. nieoficjalną wizytę polskiemu chargé d'affaires w Moskwie złożył jeden z czołowych polityków bolszewickich Karol Radek, który otwarcie mówił o możliwości dokonania w Niemczech komunistycznego zamachu stanu i o gotowości o Rosji do zaangażowania się w jego przebieg. Przewidywał trudności w zdobyciu władzy przez komunistów w Bawarii i w Prusach Wschodnich. Radek deklarował w sposób niezobowiązujący omówienie

²¹ AAN, ARK, sygn. 3, Pismo „osobiste” M. Seydy do R. Knolla, 15 września 1923, s. 16; idem, List R. Knolla do J. Łukasiewicza, 18 września 1923, s. 13–15; ibidem, Depesza R. Knolla do M. Seydy, 25 września 1923, s. 12; ibidem, Depesza M. Seydy do R. Knolla, 28 września 1923, s. 11. W depeszy tej minister spraw zagranicznych poinformował Knolla, że sprawa prośby o jego odwołanie zostanie załatwiona po rozstrzygnięciu problemu uznania ZSRR przez Polskę.

²² AAN, MSZ, sygn. 6742 A, Depesza M. Seydy do R. Knolla, 16 września 1923, s. 363–364. W „sekretnej” depeszy adresowanej „tylko do Posła”, którą Knoll otrzymał 17 września, nadawca pisał m.in.: „Doświadczenie z pośrednictwem Oboleńskiego, wykazało, że jako pośrednik jest on nieodpowiedzialny, dlatego też ciąg rozmów w sprawie SSSR pragnę przenieść do Moskwy, z tym jednak, że uważam za niepożądane przenoszenie sprawy na szersze tło polityczne celem nie komplikowania ewentualnych dalszych rozmów i kroków co do wykonania traktatu”. Trudno sobie wyobrazić, że Knoll mógł tę sprawę jeszcze bardziej skomplikować aniżeli uczynił to Seyda.

²³ AAN, ARK, sygn. 3, List R. Knolla do J. Łukasiewicza, 18 września 1923, s. 13–15.

²⁴ AAN, MSZ, sygn. 6742 A, Depesza MSZ do R. Knolla, 28 września 1923, s. 460.

²⁵ Ibidem, Depesza R. Knolla do MSZ, 30 sierpnia 1923, s. 258.

z przedstawicielami rządu RP propozycji rosyjskich „na wypadek rewolucji w Niemczech”. Rosja zgodziłaby się na przyłączenie Prus Wschodnich do Polski, deklarował sowiecki polityk, ale w zamian za wyrzeczenie się innych roszczeń terytorialnych wobec Niemiec i udzielenie prawa do natychmiastowego tranzytu przez swoje terytorium do Niemiec zboża rosyjskiego. Ponadto rząd RP podjąłby się przekonania rządu w Paryżu do zachowania przez Francję neutralności wobec wydarzeń w Niemczech²⁶.

Seyda zalecał polskiemu chargé d'affaires w Moskwie daleko idącą ostrożność wobec nieoficjalnych propozycji sowieckich w sprawach niemieckich. Szef dyplomacji polskiej tym razem trafnie rozszyfrował intencje strony rosyjskiej, zmierzającej do wysondowania stanowiska polskiego wobec granicy z Niemcami na Śląsku, którego obszar były najdogodniejszy do „przelania się komunizmu do Polski”. Ponadto uważał, że bolszewicy dążą do uspienia czujności Polski wobec niebezpieczeństwa, jakie przedstawiałyby dla niej sowietyzacja Niemiec. Jednakże wyraził zgodę na przeprowadzenie przez dyrektora departamentu ekonomicznego MSZ Henryka Tennebauma nieoficjalnych rozmów z Radkiem w Gdańsku, jedynie w celu wybadania taktyki władz sowieckich²⁷.

Wobec zaostżenia się stosunków polsko-sowieckich na tle uznania przez Polskę ZSRR Moskwa zrezygnowała z sondowania stanowiska Warszawy wobec sytuacji politycznej w Niemczech. Dopiero ponowny wzrost aktywności komunistów niemieckich i ponowne zainteresowanie Rosji wydarzeniami w Niemczech spowodowało, że dwie sprawy dotyczące stosunków polsko-sowieckich — uznanie ZSRR i zgoda na tranzyt przez terytorium Polski spotkały się w jednym punkcie²⁸. Po pierwszej, od momentu odrzucenia przez władze sowieckie memorandum rządu RP dotyczącego uznania ZSRR, rozmowie Knolla z Koppem zakończonej fiaskiem, 20 września polski chargé d'affaires w Moskwie spotkał się z Radkiem, który obiecał wywrzeć na bolszewickie czynniki kierownicze nacisk w kierunku zmniejszenia oporu przeciwko polskim postulatam. Do ponownej rozmowy Knolla z Koppem doszło 29 września. Dyplomata sowiecki proponował załatwienie sprawy uznania ZSRR w drodze wzajemnej wymiany not, których treść zostałaby przez obie strony uzgodniona. Władze sowieckie były skłonne zaakceptować punkt 3 polskiego memorandum dotyczący uproszczenia i przedłużenia terminu opcji i repatriacji Polaków z Republiki Dalekiego Wschodu i republik zakaukaskich. W wyniku stanowczej argumentacji polskiego posła Kopp zadeklarował także gotowość podjęcia próby przekonania rządu sowieckiego do umieszczenia w nocie rosyjskiej zobowiązania do gotowości wzięcia pod uwagę interesów Kasy im. Mianowskiego i Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Uczynił ponadto pewne niewielkie ustępstwo w odniesieniu do punktu czwartego, deklarując zgodę na utworzenie polskich konsulatów generalnych jedynie w Charkowie i Tyflisie²⁹.

²⁶ AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 31, Pismo R. Knolla do M. Seydy, 20 sierpnia 1923, s. 54–57.

²⁷ Ibidem, Instrukcja M. Seydy dla R. Knolla, 28 sierpnia 1923, s. 62–63. Seyda w tej instrukcji zapowiadał przesłanie Knollowi instrukcji w sprawie stanowiska polskiego wobec notyfikacji powstania ZSRR, czego nie uczynił nie tylko przed złożeniem stronie rosyjskiej memorandum z 31 sierpnia, ale także po przekazaniu tej sprawy do Moskwy po fiasku spowodowanym stanowiskiem polskiego MSZ.

²⁸ Knoll na początku drugiej połowy września 1923 r. informował Centralę o wzmocnionym zainteresowaniu w Rosji sprawami niemieckimi. 17 września odbyła się w Moskwie uroczystość nadania honorowych tytułów czerwonych dowódców. Poseł polski zwracał uwagę, że tytuł ten obok Lenina i Trockiego przyznano Radkowi, co świadczyło o specjalnym wyróżnieniu tego ostatniego, powszechnie uważanego za bolszewickiego pełnomocnika do spraw niemieckich i kandydata na szefa rządu przyszłych komunistycznych Niemiec. AAN, MSZ, sygn. 6631, Depesza R. Knolla do MSZ, 19 września 1923, s. 202.

²⁹ AAN, MSZ, sygn. 6742 A, Depesza R. Knolla do MSZ, 26 września 1923, s. 445–446.

Obawy wyrażone przez Knolla wobec Koppa dotyczące odrzucenia propozycji rosyjskich przez rząd RP, zwłaszcza ze względu na sprzeciw wobec postulatu stworzenia sieci polskich placówek dyplomatycznych w ZSRR, nie potwierdziły się. To sowiecki dyplomata był bliższy prawdy, twierdząc, że jego projekt spotka się w Warszawie z aprobatą³⁰. Seydzie, politykowi Narodowej Demokracji, obce były idee prometeizmu i nie przywiązywał większej wagi do liczby, a tym bardziej do nazwy, polskich placówek dyplomatycznych w ZSRR. W związku z tym polecił Knollowi uzgodnienie, według propozycji Koppa, ostatecznych tekstów not, jedynie z zastrzeżeniem sobie prawa zaaprobowania ich drogą telefoniczną³¹.

Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy Knoll świadomie postanowił wstrzymać się z przekazaniem Koppowi stanowiska Seydy dotyczącego uznania ZSRR przez Polskę, czy to sowiecki dyplomata uprzedził chargé d'affaires RP swoją propozycją złożoną 8 października. Nie ulega wątpliwości, że ten „osobisty projekt” Koppa był ściśle związany z przygotowywanym w Niemczech komunistycznym zamachem stanu. Dyplomata sowiecki zaproponował, aby po załatwieniu kwestii uznania ZSRR, niezależnie od rozpoczęcia rokowań handlowych i konsularnych, które zapewne będą trwały dłuższy czas, oba państwa uregulowały w specjalnym porozumieniu „szereg różnorodnych spraw”. Jako przykłady podał kwestie tranzytu i największego uprzywilejowania celnego oraz sprawę arcybiskupa Jana Cieplaka i pozostałych księży katolickich, „która dałaby się załatwić w sposób jak najbardziej zadawalający dla Polski”³².

13 października Kopp w rozmowie z Knollem rozwinął swoją propozycję sprzed pięciu dni. W kwestii tranzytu przyznał, że strona sowiecka jest zainteresowana swobodnym przewozem zboża przez terytorium Polski do Niemiec. Powtórzył zapewnienie o możliwości „najprzychylniejszego” dla Polski załatwienia sprawy arcybiskupa Cieplaka. Nie wykluczał możliwości zgody władz sowieckich na amnestionowanie uwięzionych księży katolickich i dopuszczenia do posług duszpasterskich w Rosji kilku księży z Polski. Zaproponował także uregulowania należnej Polsce z tytułu artykułu 13 traktatu ryskiego sumy 30 mln rubli w złocie, nie precyzując jednak sposobów i terminów spłat. Ponadto poinformował poufnie posła polskiego, że polecono mu podróż inspekcyjną do placówek sowieckich w państwach bałtyckich oraz w Polsce i przy tej okazji gotów byłby w Warszawie za dwa lub trzy tygodnie przeprowadzić rozmowy na proponowane tematy. Knoll w depeszy do Seydy podkreślał ścisły związek pomiędzy sytuacją polityczną i społeczną w Niemczech a propozycjami Koppa, które z całą pewnością były uzgodnionym stanowiskiem władz sowieckich. Poseł w Moskwie prosił szefa polskiej dyplomacji o pozwolenie zakomunikowania Koppowi zgody rządu RP na przeprowadzenie z nim rozmów podczas wizyty inspekcyjnej w Warszawie na temat pewnych kwestii z zakresu stosunków polsko-sowieckich³³.

W tym samym czasie w polskim MSZ nieoficjalne rozmowy prowadził sowiecki dziennikarz i dyplomata Stefan Rajewski, który, o czym Seyda informował Knolla, ponowił propozycje poczynione przez Radka. Polski minister spraw zagranicznych wy-

³⁰ Ibidem, s. 446.

³¹ AAN, MSZ, sygn. 6742 A, Depesza M. Seydy do R. Knolla, 6 października 1923, s. 408–409.

³² AAN, MSZ, sygn. 6632, Depesza R. Knolla do M. Seydy, 8 października 1923, s. 7.

³³ Ibidem, Depesza R. Knolla do MSZ, 14 października 1923 (w Warszawie otrzymano 15 października 1923), s. 16.

raził zgodę na omówienie z Koppem w Warszawie całokształtu spraw polsko-rosyjskich pod warunkiem uprzedniego zakończenia kwestii uznania ZSRR³⁴.

Podróż Koppa do Rygi, Kowna, Warszawy i Berlina niepokoiła rząd RP. Seyda, decydując się na bezpośrednie rozmowy w sprawie tranzytu, czynił to w porozumieniu z mocarstwami Ententy i Rumunią, utrzymując także kontakt z Łotwą i Estonią. W polskim MSZ z uwagą śledzono także rozwój sytuacji politycznej i społecznej w Niemczech³⁵. Referat Rosyjski Wydziału Wschodniego 16 października przygotował obszernie memorandum *Tezy zasadnicze na rozmowy z Koppem*³⁶. Na podstawie tego dokumentu i nadchodzących z republik bałtyckich wiadomości o pobycie Koppa w Rydze i Kownie, 27 października Komitet Polityczny Rady ministrów sformułował ostateczne stanowisko i taktykę na rozmowy z zastępcą ludowego komisarza spraw zagranicznych w Warszawie. Postanowiono, że strona polska może potwierdzić politykę nieingerencji w sprawy wewnętrzne Niemiec, ale nie powinna w tej kwestii podejmować żadnych zobowiązań. Tranzyt rosyjski do Niemiec nie będzie natrafiał na żadne przeszkody, zgodnie z artykułem 22 traktatu ryskiego, pod warunkiem, że Rosja będzie wykonywać nierealizowane dotychczas klauzule tegoż traktatu. W sprawie traktatu o nieagresji strona polska winna stać na stanowisku ustaleń konferencji rozbrojeniowej w Moskwie. Ustalono, że nie zostaną podjęte żadne ewentualne propozycje sowieckie w sprawie podziału stref wpływów, a wszystkie decyzje w sprawach zasadniczych będą mogły zapaść po konsultacjach z aliantami³⁷.

Bezpośrednio przed wizytą Koppa w Warszawie kontakty MSZ z Poselstwem RP w Moskwie były mniej intensywne niż z polskimi placówkami dyplomatycznymi w Paryżu i Londynie, a nawet w Bukareszcie, Rydze i Tallinie. Seyda koncentrował swoją uwagę bardziej na „zabezpieczeniu międzynarodowym” rozmów z Koppem niż na informacjach płynących z Poselstwa polskiego w Moskwie. Knoll natomiast starał się na bieżąco informować o ważnych wydarzeniach w Rosji. W depeszy z 21 października odnotowywał przesunięcia niektórych jednostek Armii Czerwonej w kierunku zachodnim i propagandowe przygotowania do szerokiej mobilizacji, prowadzone przez organizacje partii komunistycznej, stwarzające w społeczeństwie rosyjskim nastroje wojenne. Sądził jednak, że władze sowieckie nie ustaliły jeszcze linii postępowania w związku z sytuacją w Niemczech. Według jego opinii w łonie sowieckiego kierownictwa politycznego i w dowództwie armii toczyły się wówczas spory co do metod działania zmierzających do wsparcia komunistów niemieckich w walce o władzę. Większość polityków i dowódców sowieckich miała opowiadać się jedynie za wsparciem komunistycznego zamachu stanu w Niemczech bez wchodzenia w konflikt z Polską i państwami bałtyckimi,

³⁴ Ibidem, Depesza M. Seydy do R. Knolla, 14 października 1923, s. 14.

³⁵ Ibidem, Depesza M. Seydy do Poselstwa RP w Londynie, 11 października 1923, s. 8; ibidem, Depesza Poselstwa RP w Londynie do MSZ, 13 października 1923, s. 9; ibidem, Instrukcja M. Seydy dla chargé d'affaires RP w Londynie J. Ciechanowskiego, s. 10–13; ibidem, Instrukcja M. Seydy dla posła RP w Paryżu M. Zamojskiego, 20 października 1923, s. 17–21; ibidem, Depesza M. Seydy do Poselstw RP w Rzymie i Bukareszcie, 22 października 1923, s. 27–28; ibidem, Depesza M. Seydy do Poselstw RP w Paryżu, Londynie i Bukareszcie, 25 października 1923, s. 43–44; F. Tommasini, *Odrodzenie Polski*, Warszawa 1928, s. 155; W. Materski, op. cit., s. 142–143. Autor ten szeroko prezentuje uwarunkowania międzynarodowe wizyty Koppa oraz zabiegi Seydy o poparcie Londynu i Paryża dla jego rozmów z Koppem w sprawie tranzytu. Polskie MSZ śledziło uważnie przebieg rozmów Koppa w Rydze i na tyle, na ile to było możliwe także w Kownie. W tym czasie pozostawał w stałym kontakcie z Londynem, Paryżem i Bukaresztem.

³⁶ AAN, MSZ, sygn. 105, *Tezy zasadnicze na rozmowy z Koppem*, 16 października 1923, s. 11–17.

³⁷ Szerzej na ten temat zob.: W. Materski, op. cit., s. 144.

a tylko część gotowa była posłużyć się każdą metodą dla realizacji idei rewolucji światowej, bez względu na cenę³⁸.

Intensyfikacja wymiany depezb między MSZ a Poselstwem RP w Moskwie nastąpiła ponownie w momencie wyjazdu Koppa z Moskwy. 23 października Seyda zapytywał Knolla, czy polski chargé d'affaires rozmawiał z Koppem przed rozpoczęciem jego podróży inspekcyjnej i czy sowiecki dyplomata już opuścił stolicę Rosji³⁹. Dzień wcześniej, w poniedziałek 22 października, Kopp zwrócił się do Poselstwa polskiego o uzupełnienie wizy „na Gdańsk”, które natychmiast otrzymał. W tym samym dniu, pomimo umówionego z Knollem spotkania i bez uprzedzenia go o dacie wyjazdu, zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych udał się do Rygi. Poseł polski dopiero 24 października po otrzymaniu depezy z Centrali dowiedział się w LKSZ, że Kopp przebywa już w stolicy Łotwy⁴⁰. Trudno jest odpowiedzieć na pytanie, co było przyczyną tego „tajnego wyjazdu”, czy sowiecki dyplomata zlekceważył posła polskiego, czy może miał jakiś ukryty cel w zatajeniu przed nim momentu rozpoczęcia swojej misji dyplomatycznej w Rydze, Kownie, Warszawie i Berlinie.

W tym czasie, kiedy Kopp rozpoczął rozmowy w Rydze, 23 października, Knoll przesłał do Centrali raport oceniający działania prowadzone przez Komintern, kierownictwo RKP(b) i rząd sowiecki w związku z sytuacją polityczną i społeczną w Niemczech. Wskazywał na różnice w poglądach przedstawicieli sowieckich elit władzy w kwestii realizacji idei rewolucji światowej, której zaczynem miało być zdobycie władzy w Niemczech przez komunistów. Radek miał twierdzić, że czuje się „raczej Niemcem, niż Rosjaninem i widzi raczej w Niemczech niż w Rosji trwałą podstawę dla rozwoju wyznawanych i propagowanych przez siebie idei”. Niemcy, a zwłaszcza ich okręgi przemysłowe, jawiły się kierownictwu III Międzynarodówki, zdaniem Knolla, „jako ziemia obiecana i nowa jego ojczyzna”. Natomiast przedstawiciele rządu sowieckiego, między innymi wymienieni przez posła polskiego Georgij Cziczerin, Aleksiej Rykow i Leonid Krasin, w imię interesów ZSRR tracili zainteresowanie rewolucją światową. Istniały też różnice w kwestii wyboru momentu dokonania w Niemczech komunistycznego zamachu stanu. W Moskwie zdawano sobie sprawę, że komuniści niemieccy nie są w stanie dokonać tego własnymi siłami. Radek miał doradzać odłożenie działań w tym zakresie do wiosny 1924 r., co jego zdaniem pozwoliłoby w tym czasie na utworzenie wspólnego frontu niemieckich komunistów i socjaldemokratów i osłabienie rządu centralnego. Z kolei Nikołaj Bucharin opowiadał się za natychmiastowymi działaniami rewolucyjnymi w Niemczech w obawie przed zwycięstwem nacjonalistów i porozumieniem władz niemieckich z Francją. Nastroje wojenne w Rosji Knoll uważał głównie za wynik działań propagandowych. Nawet buńczuczne wypowiedzi Trockiego oceniał jako element gry prowadzonej na zewnątrz, ponieważ w rzeczywistości czołowy teoretyk rewolucji światowej jesienią 1923 r. w sporach toczonych z Grigorijem Zinowiewem miał twierdzić, że Rosja nie jest przygotowana do wojny. Z tej sytuacji polski poseł w Moskwie wyciągał szereg praktycznych wniosków dotyczących rozmów z Koppem w Warszawie. Konstatował, że istnieje stan napięcia w stosunkach polsko-sowieckich, ale nie jest to zjawisko nowe, ponieważ tylko w 1923 r. występuje ono po raz trzeci. Dlatego też, jego zdaniem, konfliktu można uniknąć prowadząc tylko rozmowy,

³⁸ AAN, MSZ, sygn. 6666 B, Depesza R. Knolla do MSZ, 21 października 1923, s. 303.

³⁹ AAN, MSZ, sygn. 6742 A, Depesza M. Seydy do R. Knolla, 23 października 1923, s. 450.

⁴⁰ AAN, MSZ, sygn. 6631, Depesza R. Knolla do MSZ, 24 października 1923, s. 61.

nie śpiesząc się nawet z uzgodnieniem kwestii spornych. Knoll sądził, że niezależnie od nie najważniejszej sprawy uznania ZSRR, a nawet niezależnie od mogących w rokowaniach z Sowietami ujawnić się pomyślnych dla Polski przesłanek związanych z sytuacją w Niemczech, przewidywana wizyta Koppa w Warszawie, „zaopatrzonego przypuszczalnie w obszerne pełnomocnictwa i instrukcje”, może spowodować likwidację stanu napięcia między Moskwą i Warszawą⁴¹.

28 października, po wizycie w Rydze i Kownie, Kopp przybył do Warszawy⁴². W tym dniu miała miejsce pierwsza rozmowa Seydy z zastępcą ludowego komisarza spraw zagranicznych, któremu towarzyszył poseł sowiecki w Polsce Oboleński. Ze strony polskiej, obok wiceministra spraw zagranicznych⁴³, obecny był dyrektor Departamentu Politycznego MSZ Stanisław Koźmiński. Trudno odpowiedzieć na pytanie, dlaczego od początku w rozmowach nie uczestniczył Roman Knoll. Nie przekonywający wydaje się argument, że Seyda wezwał Knolla z Moskwy, aby ten włączył się do rozmów później celem prowadzenia rokowań szczegółowych⁴⁴. Najprawdopodobniej była to kolejna próba umniejszenia roli polskiego chargé d'affaires w Moskwie.

Knoll przystąpił do rozmów z Koppem, w towarzystwie Koźmińskiego, 29 października, bez instrukcji i najprawdopodobniej bez dokładnej znajomości przebiegu spotkania zastępcy ludowego komisarza spraw zagranicznych z Seydą. Projekt protokołu dotyczącego uregulowania kwestii spornych w stosunkach polsko-sowieckich Kopp wręczył Knollowi dopiero w trakcie rozmowy z nim. Prawdopodobnie była to kopia dokumentu przekazanego wcześniej polskiemu wiceministrowi spraw zagranicznych. Zarówno w rozmowie z Seydą, jak i w protokole najważniejszą kwestią podjętą przez Koppa było zagwarantowanie przez rząd RP stabilności sowieckiego tranzytu wszelkimi drogami przez terytorium Polski „zupełnie niezależnie od wewnętrznych politycznych warunków w krajach przeznaczenia”, przy czym wówczas krajem przeznaczenia miały być Niemcy⁴⁵. Pozostałe propozycje były ofertą koncesji i obejmowały ogólne zasady traktatu handlowego, plan rat i terminów spłat 30 mln rubli w złocie należnych Polsce na mocy artykułu 13 traktatu ryskiego, dokonanie wymiany personalnej z uwzględnieniem umieszczonych na liście polskiej księży katolickich. Koncesje sowieckie były znaczne, jednak straciłyby całkowicie znaczenie w obliczu niebezpieczeństwa, jakie groziłoby Polsce po przejęciu władzy w Niemczech przez komunistów. Sprawa uznania ZSRR była wówczas dla Koppa drugoplanowa i zupełnie niepotrzebnie została podjęta przez Seydę. Dyplomata sowiecki wysunął propozycję, aby władze ZSRR w zamian za zgodę na utworzenie konsulatu polskiego w Tyflisie, otrzymały prawo powołania konsulatu sowieckiego w Gdańsku. Propozycję tę ponowił następnego dnia wobec Knolla.

⁴¹ AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 31, Raport R. Knolla dla MSZ, 23 października 1923, s. 64–67.

⁴² W rozmowach z ministrem spraw zagranicznych Łotwy Zigfridsem Meierovicsem Kopp domagał się podpisania paktu gwarancyjnego, wyrażającego désintéressement Rygi w sprawach niemieckich, utrzymanie tranzytu między Rosją i Niemcami, traktowanie odstępstw od niego jako casus belli oraz podpisania lotewsko-sowieckiego paktu o nieagresji. W. Materski, op. cit., s. 143.

⁴³ 27 października nastąpiła zmiana na stanowisku szefa polskiego MSZ. Kierownictwo resortu objął przywódca Narodowej Demokracji Roman Dmowski, a Seyda odtąd pełnił jedynie funkcję jego zastępcy. *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4, 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 241.

⁴⁴ W. Materski, op. cit., s. 144.

⁴⁵ Sprawozdanie z rozmowy M. Seydy z W. Koppem, 28 października 1923, DMHSPR, t. 4, s. 265–267; ibidem, Protokół przedłożony przez W. Koppa w MSZ RP, 29 października 1923, s. 267–269. Porozumienie w sprawie tranzytu miało zawierać tylko ograniczenie dotyczące przewozu broni, artykułów i ekwipunku wojskowego, wynikające z artykułu 22 traktatu ryskiego.

Polski chargé d'affaires w Moskwie odrzucił możliwość takiej kompensacji, natomiast postulował rozważenie innej możliwości, aby strony po uznaniu ZSRR udzieliły sobie wzajemnie pozwoleń na założenie konsulatów w Piotrogradzie i w Gdańsku⁴⁶. Było to stanowisko odmienne do zaprezentowanego dzień wcześniej przez Seydę, który był skłonny zrezygnować z forsowania żądania konsultatu w Tyflisie jako warunku uznania ZSRR i rozstrzygnięcie problemu pozostawić do czasu podpisania umowy konsularnej, co oznaczało akceptację stanowiska sowieckiego w tej sprawie.

W sprawie podpisania polsko-sowieckiego protokołu zawierającego propozycję dotyczącą tranzytu i koncesje sowieckie Knoll proponował zamiast wysuniętej przez Koppa formy obustronnego protokołu przyjąć formułę wymiany not. Po przeczytaniu projektu protokołu wręczonego mu w tym momencie przez dyplomatę sowieckiego zgłosił szereg uwag do przedłożonego dokumentu. Kwestionował zapis o désintéressement w stosunku do państw trzecich oraz zapis o tranzyście niezależnie od wewnętrznych koniunktur politycznych w kraju przeznaczenia eksportu, podkreślając, że w przypadku Niemiec zarówno Polska i ZSRR uznały istniejący w tym kraju rząd i powinny liczyć się z jego opinią. Zgłaszała wątpliwości dotyczące trybu podpisania dwóch dodatkowych umów, finansowej i handlowej, których treści strona sowiecka nie sprecyzowała. Ponadto miał poważne zastrzeżenia do wymiany personalnej. Kopp najwyraźniej był gotowy do daleko idących ustępstw. Dyplomata sowiecki, zdaniem Knolla, był skłonny zgodzić się nawet na utworzenie konsultatu polskiego w Tyflisie. Deklarował także gotowość zmian redakcyjnych zapisów dotyczących tranzytu, chociaż nie precyzował skali ustępstw. W punkcie dotyczącym wymiany personalnej dopuszczał możliwość amnestii, natomiast przewidywał trudności w kwestii wpuszczenia do Rosji polskich księży katolickich na miejsce zwolnionych z więzienia⁴⁷.

Knoll okazał się negocjatorem o wiele trudniejszym i twardszym niż Seyda, z czego doskonale zdawał sobie sprawę Kopp. Postawa posła polskiego w Moskwie wynikała z większego, niż miał Seyda, doświadczenia dyplomatycznego, lepszej znajomości realiów polityki sowieckiej i dużego doświadczenia w prowadzeniu rokowań z politykami i dyplomatami rosyjskimi, w tym także z Koppem. Knoll zdawał sobie doskonale sprawę z zagrożeń, jakie mogło przynieść zdobycie władzy przez komunistów w Niemczech, dlatego też uważał, że należy w sprawie tranzytu negocjować, ale niczego nie podpisywać, a jeśli już, to powinny to być jedynie porozumienia stricte gospodarcze, bez uwarunkowań politycznych. Ponadto w razie zgody rządu RP na porozumienie tranzytowe, w odróżnieniu od Seydy dostrzegał możliwości wynegocjowania lepszych dla Polski warunków aniżeli te, które wstępnie proponował Kopp.

Poglądy Knolla na polską politykę wschodnią były nieco inne niż liderów Narodowej Demokracji, kierujących wówczas MSZ. Poseł w Moskwie miał szczególnie krytyczny stosunek do Seydy, dlatego też w czasie rozmów z Koppem w Warszawie konsultował się z politykami ze swojego obozu politycznego. O przebiegu negocjacji z zastępcą ludowego komisarza spraw zagranicznych na bieżąco informował jednego z czołowych polityków opozycji parlamentarnej Stanisława Thugutta⁴⁸.

⁴⁶ AAN, MSZ, sygn. 6632, Zapis pierwszej rozmowy R. Knolla z W. Koppem w Warszawie, 29 października 1923, s. 116.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ AAN, MSZ, sygn. 6646, Pismo J. Wszelakiego do T. Schätzla, 22 września 1931, s. 16–20. Jan Wszelaki, który w 1923 r. sprawował funkcję kierownika referatu sowieckiego w Wydziale Wschodnim MSZ i należał do osób blisko związanych z Knollem, twierdził, że to on z ówczesnym posłem polskim Moskwie postanowili

31 października Knoll, tym razem zaopatrzonej w instrukcję i bez Koźmińskiego, po raz drugi spotkał się z Koppem. Propozycje zgłoszone przez stronę polską zostały zawarte w dokumencie zatytułowanym *Uwagi zasadnicze do projektu protokołu*, opracowanym przez Wydział Wschodni MSZ. Na podstawie *Uwag* Knoll przedstawił Koppowi polskie propozycje zmian w sowieckim projekcie protokołu dotyczącego uregulowania kwestii spornych w stosunkach dwustronnych⁴⁹. Stanowisko MSZ RP przedłożone 31 października sowieckiemu dyplomacie było bliższe koncepcji rokowań proponowanej przez Knolla niż kompromisowej postawie Seydy, zaprezentowanej podczas rozmowy 28 października. Postulaty strony rosyjskiej zostały poważnie ograniczone. Strona polska proponowała rozważenie możliwości zastąpienia protokołu wymianą not. Nie zaakceptowała najważniejszego postulatu ZSRR dotyczącego politycznych gwarancji tranzytu, godząc się jedynie na natychmiastowe rozpoczęcie rokowań w sprawie układu tranzytowego mającego charakter czysto ekonomiczny. W kwestii realizacji artykułu 13 traktatu ryskiego przedstawiła projekt przygotowania konkretnego terminarza spłat. Kopp był skłonny zaakceptować zreferowane przez Knolla poprawki, sprzeciwiając się tylko potraktowaniu kwestii tranzytu jedynie z punktu widzenia ekonomicznego, mówiąc tym razem wprost, że „Rosji chodzi o polityczne gwarancje posiadania tranzytu zboża na wypadek rozwinięcia się rewolucji niemieckiej”⁵⁰. Zdaniem posła polskiego w Moskwie „samo załatwienie sprawy tranzytu przez czynniki polityczne”, zwłaszcza w obliczu wydarzeń w Niemczech, powinno być dla władz sowieckich aktem politycznym. Ponadto oświadczył, że na gwarancje polityczne rząd RP zgodzić się nie może, ale obiecał Koppowi przekazanie jego stanowiska kierownictwu MSZ⁵¹.

W rozmowach z Koppem w Warszawie zwyciężyła koncepcja Knolla nieulegania presji władz sowieckich. Podczas drugiego spotkania z zastępcą komisarza spraw zagranicznych Seyda podtrzymał stanowisko polskie w kwestii gwarancji politycznych układu tranzytowego. Kiedy po krótkiej przerwie w rozmowach, 5 listopada Seyda spotkał się po raz ostatni z Koppem, sprawa tranzytu straciła całkowicie na znaczeniu, ponieważ załamał się plan przejścia władzy w Niemczech przez komunistów — upadło powstanie w Hamburgu i nie doszedł do skutku strajk generalny w Saksonii. Natomiast sprawa przyjęcia przez Polskę notyfikacji powstania ZSRR wobec rezygnacji przez Seydę z postulatu utworzenia konsulatu w Tyflisie miała być załatwiona w najbliższym czasie⁵². 6 listopada Kopp wyjechał do Moskwy, rezygnując z pierwotnego planu podróży do Berlina⁵³. Knoll nie powrócił do Rosji, a kierowanie Poselstwem RP w Moskwie powierzono radcy legacyjnemu Kazimierzowi Wyszynskiemu⁵⁴.

wtajemniczyć Thugutta w meritum rokowań z Koppem. Osiem lat później w liście do szefa Wydziału Wschodniego MSZ pisał, że spotykając się wówczas ze wszystkimi uczestnikami rozmów z Koppem ze strony polskiej, nie dostrzegając poważniejszych różnic zdań co do rokowań z dyplomata sowieckim między Seydą i Knollem, a także Thuguttem. Należy jednak pamiętać o czasie, jaki minął od opisywanych wydarzeń, oraz o tym, co zresztą podkreśla Wszelaki, że nie uczestniczył on osobiście w prowadzonych wówczas rozmowach.

⁴⁹ AAN, MSZ, sygn. 6632, *Uwagi...*, 31 października 1923, s. 68–69.

⁵⁰ *Ibidem*, Zapis drugiej rozmowy Knolla z W. Koppem, 31 października 1923, s. 70.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² Note, w której rząd RP uznał ZSRR, przy równoczesnym uznaniu suwerennych praw republik wchodzących w skład Związku, i wyraził zgodę na utrzymywanie stosunków dyplomatycznych z rządem sowieckim, Dmowski przekazał Oboleńskiemu dopiero 13 grudnia 1923 r. DMHSPR, t. 4, s. 273–274. Szerzej na ten temat zob.: W. Materski, op. cit., s. 149–151, J. Kumaniecki, *Polska a powstanie Związku Socjalistycznych Republik Rad*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały”, t. 5, 1969, s. 141–147.

⁵³ W. Materski, s. 148–149.

⁵⁴ *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4, s. 255.

Od początku objęcia szefostwa MSZ przez Seydę Knolla rozważał możliwość rezygnacji z kierowania placówką dyplomatyczną w Rosji. Jednocześnie wysuwał kandydatury Henryka Strasburgera i Ludwika Darowskiego na stanowisko posła polskiego w Moskwie, podkreślając ich wysokie kwalifikacje jako ekonomistów, co jego zdaniem było szczególnie ważne wobec konieczności zawarcia z ZSRR układu handlowego i szeregu innych umów gospodarczych⁵⁵. Decyzję w tej sprawie podjął dopiero następca Dmowskiego na stanowisku ministra spraw zagranicznych Maurycy Zamoyski, który podzielając opinię Knolla, dokonał wyboru spośród dwóch proponowanych przez niego kandydatów. 14 stycznia 1924 r. posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym I klasy mianowany został Darowski, co było najwyższym stopniem akredytacji w dotychczasowej praktyce stosunków polsko-sowieckich i pozostawało także w zgodzie z sugestią Knolla, który opowiadał się za podniesieniem rangi polskiej placówki dyplomatycznej w Moskwie⁵⁶.

Knoll przez ponad pół roku, do momentu otrzymania nominacji na posła polskiego w Ankarze, pracował w Wydziale Wschodnim MSZ, zajmując się głównie problematyką turecką i bliskowschodnią. Jednakże śledził również kwestie rosyjskie, uważając się, bez fałszywej skromności, za fachowca w tej materii. W liście do Darowskiego pisał, że pomimo zajmowania się inną tematyką, pozostaje „w pewnym stopniu prywatnym konsultantem w sprawach rosyjskich u tych czynników MSZ i poza nim, które się sprawami tymi zajmują”. Udzielał rad także adresatowi tego listu w okresie, kiedy ten kierował Poselstwem RP w Moskwie⁵⁷.

Knoll, jeśli nie liczyć epizodu z okresu pracy w Przedstawicielstwie Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w Rosji, dwukrotnie przebywał w Moskwie w charakterze polskiego dyplomaty. Pierwszy raz w drugiej połowie 1921 r. jako radca legacyjny Poselstwa RP, zastępca pierwszego szefa polskiej placówki dyplomatycznej w Rosji bolszewickiej Filipowicza, a następnie przez sześć tygodni jako polski chargé d'affaires. W październiku 1922 r. powierzono Knollowi kierownictwo placówki moskiewskiej. Jednakże spory protokolarne pozwolił mu na rozpoczęcie pracy w Moskwie dopiero pod koniec roku. Knoll kierował poselstwem polskim w trudnym okresie stosunków polsko-sowieckich, nie tylko ze względu na toczoną przez Polskę boje o wykonanie traktatu ryskiego. W okresie od stycznia do października 1923 r. co najmniej trzykrotnie stan napięcia w relacjach Polski z Rosją przybierał formę ostrego kryzysu (po wkroczeniu wojsk francuskich do Zagłębia Ruhry, w czasie procesu moskiewskiego księży katolickich i w okresie przygotowań do komunistycznego zamachu stanu w Niemczech), przy czym dwa razy władze sowieckie, przynajmniej werbalnie, przygotowywały się do mobilizacji (w styczniu–lutym i w październiku 1923 r.).

Polski chargé d'affaires w Moskwie należał do zwolenników twardej i nieustępliwej polityki wobec Sowietów. Już jako radca legacyjny poselstwa uważał, że tylko stanowczość rządu RP może skłonić władze sowieckie do wykonania przynajmniej

⁵⁵ AAN, ARK, sygn. 3, List R. Knolla do L. Darowskiego, 24 czerwca 1923, s. 59–62.

⁵⁶ Znacząca problematyki stosunków polsko-sowieckich Wojciech Materski uważa, że mianowanie Darowskiego posłem polskim w ZSRR było gestem w stronę władz sowieckich. Wysłanie do Moskwy Strasburgera w miejsce Knolla oznaczałoby zastąpienie jednego twardego i nieustępliwego dyplomaty drugim, posiadającym te same cechy. Dlatego Strasburgerowi powierzono wówczas trudne i odpowiedzialne stanowisko Komisarza Generalnego RP w Wolnym Mieście Gdańsku. W. Materski, op. cit., s. 154–155.

⁵⁷ AAN, ARK, sygn. 3, Pismo R. Knolla do [L. Darowskiego], 6 czerwca 1924, s. 2–3.

niektórych klauzul traktatu ryskiego. Rosję, zwłaszcza rządzoną przez komunistów, traktował jako ciągle zagrożenie dla bytu niepodległego państwa polskiego. Dlatego zbliżył się do grupy polityków obozu belwederskiego. Należał do zwolenników federacyjnej koncepcji budowy Rzeczypospolitej oraz do grona polskich prometeistów, działających na rzecz niepodległości narodów pozostających w granicach Rosji, w czym upatrywał główny czynnik polskiego bezpieczeństwa na wschodzie.

W 1923 r., kierując Poselstwem RP w Moskwie, uwzględniał realia czasu i miejsca. Nie tylko opowiadał się za unikaniem niepotrzebnych napięć, ale był zwolennikiem rozwijania stosunków z Rosją, zwłaszcza gospodarczych. Należał do zwolenników stworzenia w Warszawie centrum wiedzy o Wschodzie i uczynienia z Polski eksperta w sprawach rosyjskich w skali całej Europy, nie kryjąc jednocześnie możliwości wykorzystania tej pozycji do realizacji idei prometejskich. Dlatego dążył do rozbudowy sieci polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w Rosji, starając się w tym celu wykorzystać między innymi moment notyfikacji powstania ZSRR. W najważniejszej wówczas kwestii wykonania klauzul traktatu ryskiego Knoll początkowo wykazujący, zwłaszcza jesienią 1921 r., całkowitą nieustępliwość, w 1923 r. dopuszczał możliwość pewnych korekt, ale tylko w zamian za koncesje gospodarcze ze strony sowieckiej. W sprawach ludności polskiej w Rosji opowiadał się za możliwie pełną repatriacją i zapewnieniem opieki konsularnej tym, którzy pozostaną. Wykazał ogromną determinację w działaniach na rzecz obrony prześladowanych w Rosji księży katolickich, czasami działając nawet wbrew instrukcjom kierownictwa MSZ.

Koncepcje Knolla najczęściej nie spotykały się z pełnym zrozumieniem ze strony jego przełożonych, zwłaszcza dwóch kolejnych szefów polskiej dyplomacji, Aleksandra Skrzyńskiego i Mariana Seydy, zwolenników porozumienia z Sowietami, ale działających bez sprecyzowanego planu, a w przypadku Seydy również bez dostatecznej znajomości Rosji i realiów sprawowania władz przez bolszewików. Był to jeden z dwóch czynników, obok uwarunkowań międzynarodowych, który utrudniał polskiemu chargé d'affaires osiągnięcie sukcesów dyplomatycznych, chociaż było o nie trudno zarówno poprzednikom, jak i następcom Knolla. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy były przede wszystkim władze sowieckie, które nie tylko nie chciały realizować klauzul traktatu ryskiego, ale Polskę traktowały przede wszystkim jak pierwszą przeszkodę na drodze do realizacji idei rewolucji światowej, która nie znikła z arsenału celów strategicznych bolszewików.

Pomimo wszystkich przeszkód Knoll odnosił w Moskwie znaczące, jak na ówczesne warunki, sukcesy. Główną jego zasługą było umocnienie autorytetu Poselstwa polskiego w Rosji. W odróżnieniu od swoich poprzedników, Stefańskiego i Morawskiego, uzyskał dostęp do całego kierownictwa LKSZ z Cziczerninem na czele oraz utrzymywał kontakty z wieloma czołowymi politykami bolszewickimi. Pozostawał w bardzo dobrych stosunkach z korpusem dyplomatycznym w Moskwie. Rozbudował także sieć kontaktów z mieszkańcami Rosji. Knollowi udało się skoordynować działania delegacji polskich w komisjach mieszanych z Poselstwem RP w Moskwie, co miało pozytywny wpływ na negocjowanie ze stroną sowiecką warunków realizacji klauzul traktatu ryskiego. Niewątpliwym osiągnięciem Knolla był postęp w pracach komisji specjalnej i reewakuacyjnej oraz przedłużenie terminów opcji i repatriacji Polaków z Rosji. Z jego inicjatywy rozpoczęto rokowania w sprawie zawarcia polsko-sowieckiego układu handlowego. Potrafił także rozwikłać sprawy trudne, czasami zawinione przez kierownictwo

polskiego MSZ, jak chociażby w przypadku niefortunnej noty Seydy z 31 sierpnia 1923 r., kiedy przejął prowadzenie rozmów ze stroną sowiecką na temat uznania ZSRR.

Roman Knoll w okresie rosyjskim swojej kariery dyplomatycznej zaprezentował się jako zdolny dyplomata znający dobrze Rosję oraz cele i metody działania władz bolszewickich. Był twardym i nieustępliwym negocjatorem, ale potrafiącym oceniać warunki, w jakich musiał działać, i umiejącym się do nich dostosować, co świadczyło o jego dużym talencie dyplomatycznym. Knoll był nie tylko wykonawcą instrukcji Centrali, ale często sam zarówno inicjował działania wobec władz sowieckich, jak i zgłaszał w MSZ w Warszawie własne propozycje rozstrzygnięcia różnych spraw z zakresu polskiej polityki wschodniej. Do takich inicjatyw należał projekt stworzenia w Warszawie centrum wiedzy o Wschodzie i uczynienie z Polski eksperta w sprawach rosyjskich w skali całej Europy. Równie ważną propozycją był projekt rozbudowy sieci polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w ZSRR.

The Russian Period in the Diplomatic Career of Roman Knoll. Part 2

The article is the second part of a study on the Russian stage in the diplomatic career of Roman Knoll, i. e. from the spring to the autumn of 1923; this was a time when the Polish Ministry of Foreign Affairs was steered by representatives of the National Democracy : Marian Seyda and his successor, Roman Dmowski.

Roman Knoll, who *de iure* headed the Polish Legation in Moscow from October 1923, and actually from December 1922, supported a rigid and unyielding policy towards the Soviet Union. He maintained that only a determined stand of the Polish government could persuade the Soviet authorities to implement the clauses of the Treaty of Riga. Knoll perceived Russia, especially ruled by the communists, as a constant threat to the independent Polish state. This was the reason why he drew closer to politicians representing the so-called Belweder camp. He also endorsed the conception of building the Republic as a federation, and was one of the Polish Promethean movement advocates interested in the independence of assorted nations within Russian frontiers, regarding this policy as a foremost factor of Polish security in the East.

While in Moscow, Knoll took into consideration the prevailing circumstances defined by time and place. Not only did he advocate the avoidance of unnecessary tension, but he was a supporter of developing relations with Russia, especially economic ones. Knoll called for the creation of a Warsaw-based centre of knowledge about the East and for rendering Poland an expert as regards the Russian question ; at the same time, he did not conceal the possibility of exploiting this status for the realisation of Promethean concepts. This was the reason why he strove towards an expansion of the network of Polish diplomatic and consular posts in Russia, and tried to use for this purpose the notification of the establishment of the USSR.

The conceptions devised by Knoll as a rule did not meet with complete understanding among his superiors, especially M. Seyda, who supported rapprochement with the Soviet Union, but who acted without a precise plan and sufficient familiarity with either Russia or the power wielded by the Bolsheviks. Despite all those obstacles, Knoll enjoyed considerable success. His main achievement was to reinforce the authority of the Polish Legation in Russia. In contrast to his successors, he won access to all the top-ranking members of the People's Commissariat of Foreign Affairs and maintained contact with numerous Bolshevik politicians. Knoll also remained in excellent relations with the diplomatic corps and managed to expand the network of contacts with the Russian population. Finally, he was capable of coordinating the activity of Polish delegations in mixed commissions, together with the Polish Legation in Moscow, which exerted a positive impact on negotiations about the conditions for the implementation of the Treaty of Riga. Progress achieved by the special and re-evacuation commissions as well as a prolongation of the terms of repatriation of Poles from Russia comprised indubitable accomplishments. Negotiations concerning a Polish-Soviet trade pact were also conducted upon Knoll's initiative.

Knoll was capable of resolving complicated issues, sometimes provoked by the Polish Ministry of Foreign Affairs, as in the case of the unfortunate note issued by Seyda on 31 August 1923, when he took over negotiations about the recognition of the U.S.S.R. During the Russian phase in his career, Knoll became known as a talented diplomat, well-acquainted with Russia and the objectives and methods of the Bolshevik authorities. He was a hard and unbending negotiator who, however, was capable of adapting himself to the conditions in which he was compelled to act, a skill which testified to his enormous diplomatic talent. Roman

Knoll was not a mere executor of instructions issued by his superiors, but himself initiated moves *vis a vis* the Soviet authorities, or presented to the Ministry of Foreign Affairs in Warsaw his own proposals of solving assorted questions within the range of Poland's eastern policy.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska

Русский период в дипломатической карьере Романа Кнолля. Часть вторая

Статья представляет собой вторую часть исследования, посвященного русскому периоду дипломатической карьеры Романа Кнолля, охватывающему месяцы с весны до осени 1923 года. Польским МИД руководили тогда политики Национально-демократической партии, сначала Мариан Сейда, а затем Роман Дмовский.

Кноль, руководивший миссией Республики Польши в Москве де-юре с октября, а фактически с декабря 1922 г. до октября 1923 г., принадлежал к числу сторонников жесткой и неуступчивой политики в отношении Советского Союза. Он считал, что только решительность польского правительства может склонить советские власти исполнять положения Рижского договора. Россию, особенно ту, которой правили коммунисты, он считал постоянной угрозой существованию независимого польского государства. Поэтому он приблизился к группе политиков бельведерского лагеря. Кноль принадлежал к числу сторонников федеративной концепции строительства Речи Посполитой и к кругу польских прометеистов, действующих в пользу независимости народов, остающихся в пределах России, в чем он усматривал главный фактор безопасности Польши на востоке.

В 1923 г., руководя миссией РП в Москве, Кноль учитывал реалии времени и места. Он не только стремился избегать ненужных напряжений, но был сторонником развития отношений с Россией, особенно экономических. Он принадлежал к сторонникам создания в Варшаве центра знаний о востоке и превращения Польши в эксперта по русским делам в масштабе всей Европы, не скрывая в то же время возможности использования этой позиции для реализации прометеевских идей. Поэтому он стремился к расширению сети польских дипломатических и консульских представительств в России. Он старался использовать для этого, в частности, момент нотификации образования СССР.

Концепции Кнолля чаще всего не встречались с полным пониманием у его начальников, что в особенности касается М. Сейды, выступавшего за соглашение с Советской Россией, но действовавшего без уточненного плана и без достаточной осведомленности о России и реалиях большевистской власти. Несмотря на все препятствия, Кноль в Москве одерживал, если учесть тогдашние условия, значительные успехи. Его главной заслугой было укрепление авторитета польской миссии в России. В отличие от своих предшественников на посту главы московского представительства, он получил доступ ко всему руководству Народного комиссариата иностранных дел и поддерживал контакты со многими ведущими большевистскими политиками. Кноль оставался в лучших отношениях с дипломатическим корпусом. Он создал также широкую сеть контактов с жителями России. Кноллю удалось добиться координации действий польских делегаций в смешанных комиссиях с миссией РП в Москве, что имело положительное влияние на переговоры с советской стороной об условиях исполнения положений Рижского договора. Несомненным достижением Кнолля были успехи в работе специальной и реэвакуационной комиссий и продление сроков оптации и репатриации поляков из России. По его инициативе были начаты переговоры о заключении польско-советского торгового договора.

Кноль умел распутывать сложные вопросы, иногда возникавшие по вине руководства польского МИД, как хотя бы в случае неудачной ноты Сейды от 31 августа 1923 года, когда тот возглавил переговоры с советской стороной на тему признания СССР. Роман Кноль в русский период своей дипломатической карьеры показал себя способным дипломатом, хорошо знавшим Россию, цели и методы действий большевистских властей. Он твердо и неуступчиво вел переговоры, но понимал условия, в каких ему приходилось действовать, и умел в них приспособиться, что свидетельствовало о его большом дипломатическом таланте. Кноль был не только исполнителем инструкций центра, но и сам выступал с инициативой действий по отношению к советским властям, а также представлял в варшавский МИД собственные предложения, касающиеся решения разных проблем польской восточной политики.

Перевел Игорь Закшевский